



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 39/2025, 3 CZERWCA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Druga runda ukraińsko-rosyjskich rozmów w Stambule

Anna Maria Dyner

Kolejna runda ukraińsko-rosyjskich rokowań pokojowych, do której doszło 2 czerwca 2025 r. w Stambule, nie przyniosła przełomu. Obie strony zaprezentowały swoje oczekiwania w sprawie doprowadzenia do zakończenia wojny. W zdecydowanej większości są one przeciwstawne, co oznacza, że ewentualne dalsze negocjacje będą długotrwałe i nie należy oczekiwać szybkiego zakończenia działań zbrojnych.

Jakie stanowisko zaprezentowała Ukraina?

Jeszcze przed rozpoczęciem rokowań strona ukraińska opublikowała swoje propozycje warunków wprowadzenia pełnego zawieszenia broni. Były to żądania zwrotu przez Rosję nielegalnie wywiezionych ukraińskich dzieci (delegacja Ukrainy przekazała listę ich nazwisk), zwolnienia wszystkich cywilnych zakładników i wymiany jeńców w formule „wszyscy za wszystkich”. Ukraina podkreśliła także, że chce wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa i umożliwienia jej samodzielnego decydowania o swojej przynależności do sojuszy politycznych i wojskowych. W dokumencie znalazło się także oczekiwanie, że linia rozgraniczenia będzie jedynie podstawą do negocjacji terytorialnych. Strona ukraińska chce także, aby kolejne rokowania odbyły się z udziałem USA i państw europejskich, by USA odpowiadały za monitoring zawieszenia broni, a ostateczne porozumienie pokojowe zostało wypracowane z udziałem liderów Ukrainy i Rosji. Memorandum składało się głównie z żądań i propozycji, które Ukraina zgłaszała wcześniej, a część – jak powierzenie USA odpowiedzialności za monitoring rozejmu – została doprecyzowana. Większość zaprezentowanych żądań, w tym związanych z przynależnością do sojuszy międzynarodowych oraz obecnością zachodnich wojsk na ukraińskim terytorium, będzie nie do zaakceptowania przez Rosjan, którzy podkreślają, że te kwestie są podstawowymi przyczynami rozpoczęcia tzw. specjalnej operacji wojskowej.

Co zaproponowali Rosjanie?

Rosja w Stambule wyraziła oczekiwanie m.in. międzynarodowego uznania Krymu oraz obwodów chersońskiego, donieckiego, ługańskiego i zaporoskiego za część Rosji oraz wycofania z tych terenów wojsk ukraińskich, neutralności Ukrainy i zakazu przystępowania jej do sojuszy wojskowych oraz zakazu stacjonowania na jej terytorium wojsk państw trzecich i istnienia tam baz wojskowych. Rosja chce też potwierdzenia statusu Ukrainy jako państwa niejądrowego, ograniczenia liczebności ukraińskich sił zbrojnych i posiadanego przez nie uzbrojenia. Domaga się również zagwarantowania praw ludności rosyjskojęzycznej i zniesienia ograniczeń obowiązujących Rosyjską Cerkiew Prawosławną, anulowania przez Ukrainę sankcji, rezygnacji z jakichkolwiek roszczeń związanych z działaniami zbrojnymi, a także odbudowy stosunków dwustronnych. Strona rosyjska szczegółowo opisała także kroki zmierzające do ustanowienia pokoju, łącznie z rozpisaniem nowych wyborów na Ukrainie jeszcze przed jego zawarciem. Treść rosyjskich żądań w większości nie będzie mogła być zaakceptowana przez stronę ukraińską, a ich charakter znacząco przypomina porozumienia mińskie oraz propozycje rosyjskie z wiosny 2022 r., za pośrednictwem których Rosja chciała mieć bezpośredni wpływ na kształtowanie sytuacji politycznej na Ukrainie.

KOMENTARZ PISM

Jak zmieniła się sytuacja na froncie od poprzedniego spotkania?

Od 16 maja, kiedy odbyła się [pierwsza runda rozmów ukraińsko-rosyjskich](#), Rosja zintensyfikowała działania na froncie, szczególnie na kierunku sumskim. Zajęła szereg miejscowości położonych w pobliżu granicy z obwodem kurskim i stworzyła tam swoistą strefę buforową, a dalsza ofensywa będzie miała na celu sparaliżowanie Sum za pomocą dronów i artylerii. Rosjanie zintensyfikowali też ostrzał całego terytorium Ukrainy. Natomiast dzień przed negocjacjami Ukraina w ramach operacji „Pajęczyna” przeprowadziła na terenie Rosji ataki dronowe na pięć lotnisk, w wyniku których – wedle ukraińskich szacunków – zostało trafionych nawet 40 samolotów (w tym bombowce strategiczne Tu-160, Tu-22 i Tu-95). Służba Bezpieczeństwa Ukrainy oszacowała straty Rosjan na ponad 7 mld dol. Części zniszczonych samolotów Rosja nie będzie w stanie odbudować z powodu braku odpowiednich zdolności produkcyjnych. Operacja miała charakter bezprecedensowy, jej celem było pokazanie zdolności Ukrainy do wywarcia presji na Rosję, a osoby, które ją przeprowadziły, zostały bezpiecznie ewakuowane z Rosji. Celem operacji było też ograniczenie zdolności rosyjskiego lotnictwa strategicznego do atakowania cywilnych celów na Ukrainie i tym samym wywierania presji na ukraińskie społeczeństwo.

Co uzgodniono i jakie są perspektywy rozmów?

W trakcie rozmów w Stambule uzgodniono jedynie wymianę jeńców ciężko rannych i poniżej 25. roku życia. Nie jest natomiast jasne, czy Ukraina zgodzi się na zaproponowany przez Rosję trzydniowy rozejm na zabranie ciał żołnierzy. Obie strony nie wypowiedziały się także o perspektywach dalszych rozmów. Biorąc jednak pod uwagę treść zaprezentowanych przez nie memorandumów, wynegocjowanie jakiegokolwiek porozumienia przy obecnym kształcie oczekiwań i żądań obu stron będzie niemożliwe. Szczególne kontrowersje będą dotyczyły kształtu terytorialnego Ukrainy oraz jej zdolności do prowadzenia samodzielnej polityki wewnętrznej, zagranicznej i obronnej. Osią sporu będzie też kwestia, czy rozejm powinien być początkiem rozmów, czy ich zwieńczeniem, bezpośrednio poprzedzającym podpisanie porozumienia pokojowego. Obie strony mogą obecnie osiągnąć jedynie kompromis odnośnie do wymiany jeńców i więźniów czy potwierdzenia niejądrowego statusu Ukrainy. Dalsze negocjacje będą się zatem przeciągały, do czego będzie dążyła Rosja, licząc na jak największe osłabienie Ukrainy. Powodzenie rozmów będzie zależało także od polityki państw zachodnich, w tym USA, i tego, na ile będą gotowe popierać Ukrainę i wprowadzać sankcje wobec Rosji za brak gotowości do kompromisu i zakończenia wojny.